

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Antoni Czeszkiewicz |
| Sędziowie SO : | Alicja Wiśniewska, Cezary Olszewski |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk |

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 20 lutego 2018r. sygn. akt I C 1692/16

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt: I. Ca. 176/18

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 1.400,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30.06.2016 roku do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe żądanie powódka podała, iż w dniu 27 września 2015 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ stanowiący jej własność samochód osobowy marki P. (...) o nr rej. (...). Sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Ten, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, zakwalifikował szkodę jako częściową, a jej wysokość ustalił na kwotę 5.000,00 zł. Odmówił jednak jakiegokolwiek wypłaty. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż do zdarzenia przedmiotowego wypadku doszło w wyniku utarty przytomności przez sprawcę wypadku komunikacyjnego z dnia 27.09.2015r. Zatem

przyczyną powstania szkody w jej pojeździe nie było zawinione i bezprawne zachowanie ubezpieczonego, więc roszczenie jest bezpodstawne. Z powyższym stanowiskiem nie zgodziła się powódka, która wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Zapłata jednak nie nastąpiła.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 5 sierpnia 2016 roku w sprawie sygn. akt I.Nc.1481/16 Sąd Rejonowy w Suwałkach żądanie powódki uwzględnił w całości.

Od orzeczenia powyższego pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w przepisany terminie wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że w następstwie zgłoszenia roszczenia wszczął postępowanie w przedmiocie likwidacji szkody w pojeździe powódki i przeprowadzone w jego toku czynności nie potwierdziły jego gwarancyjnej odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Do wypadku doszło na skutek utraty przytomności przez M. G.. Nie sposób jej przypisać winy za to zdarzenie, zatem nie ponosi on również odpowiedzialności. W sprawie w jego ocenie będzie miał również zastosowanie art. 425 § 1 k.c. – zgodnie z treścią którego osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Dodatkowo pozwany zakwestionował wysokość kosztów naprawy pojazdu należącego do powódki, wskazując, iż nie zostały one w jakikolwiek sposób przez nią udowodnione.

W piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2017 roku powódka B. K. rozszerzyła powództwo do kwoty 9.533,05 zł z uwagi na treść opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 1692/16 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.533,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 1.400,00 zł od dnia 30.06.2016 r. do dnia zapłaty i 8.133,05 zł od dnia 08.01.2018 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.605,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 1.100,47 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 27 września 2015 roku w B. doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki P. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność B. K.. Drugi pojazd biorący udział w kolizji, tj. samochód osobowy marki T. o nr rej. (...), korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Kierowała nim z kolei M. G..

Na miejsce zdarzenia wezwano Policję oraz Pogotowie. Kierująca samochodem marki T. M. G. bezpośrednio po zdarzeniu została zabrana do Szpitala. Przeciwko w/w nie wniesiono wniosku o ukaranie do Sądu za spowodowanie wypadku, z powodu braku znamion wykroczenia. W toku tego postępowania ustalono, iż osoba, która spowodowała wypadek podała, iż straciła przytomność, w wyniku czego doszło do zdarzenia drogowego z jej udziałem. Zabezpieczono dokumentację medyczną w której stwierdzono rozpoznanie omdlenia i zapaść. Przed zdarzeniem M. G. brała udział w projekcie, który trwał od czwartku do niedzieli, od godziny 08:00 do 20:00. W niedzielę (dzień zdarzenia) wracała ona popołudniu do domu, jak wsiadała do samochodu to czuła zmęczenie. Zgromadzona dokumentacja medyczna nie wykazała aby ww. przed zdarzeniem miała problemy zdrowotne, również badania przeprowadzone po zdarzeniu nie wykazały u niej schorzenia neurologicznego ani kardiologicznego. Nieprawidłowości ujawnione zarówno w okresie przed wypadkiem /od 2012 r./ jaki i w okresie powypadkowym nie zawierają takich znamion, które tłumaczyłyby zaistnienie ewentualnej utraty przytomności.

Z uwagi na powyższe szkodę powstałą w pojeździe marki P. (...) o nr rej. (...) w wyniku kolizji z dnia 27 września 2015 roku B. K. zgłosiła Towarzystwie (...) S.A. w W.. Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel przystąpił do jej likwidacji. W wyniku podjętych czynności wysokość odszkodowania należnego B. K. ustalił na kwotę 5.000,00 zł, rozliczając szkodę jako częściową. Decyzją z dnia 08.03.2016 roku ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania, gdyż przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało, iż nie ponosi on odpowiedzialności za skutki wypadku, gdyż doszło do niego na skutek utraty przytomności przez kierującą pojazdem marki T..

W rzeczywistości koszty naprawy pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 27.09.2015 roku ukształtowały się na poziomie 9.533,05 zł, przy uwzględnieniu cen części nowych oryginalnych, ponieważ tylko przy ich użyciu i przy zastosowaniu technologii naprawy zgodnej z technologią wymaganą przez producenta możliwe jest pełne przywrócenie stanu pojazdu sprzed szkody, przy czym nie spowoduje to wzrostu wartości pojazdu po naprawie. Z kolei naprawa przedmiotowego pojazdu przy zastosowaniu części nowych nieoryginalnych (tzw. zamienników) nie przywróciłaby go do stanu sprzed tejże kolizji pod względem jakościowym, wytrzymałościowym, estetycznym i użyteczności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że podstawą odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone ruchem takiego pojazdu jest przepis art. 436 § 1 k.c., statuujący – przy zastosowaniu art. 435 § 1 k.c. – odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka. Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności. Równocześnie drugą cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest jej wyłączenie w ustawowo wymienionych przypadkach, określanych mianem okoliczności egzoneracyjnych. Wymienione są one w art. 435 k.c. Odpowiedzialność jest wyłączona w przypadku powstania szkody wskutek: 1) działania siły wyższej, 2) wyłącznie z winy poszkodowanego, 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej. Tak zaostrzona – względem reguł odpowiedzialności za czyn własny – odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jako niezależna od bezprawności, czy zawinienia zachowania pozwanego. Oznacza, że ustalenie winy pozwanego, a w konsekwencji jego odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., czy też jej wyłączenie na podstawie art. 425 k.c. jest daremne. Argumenty podnoszone przez pozwanego co do braku winy nie mogły się ostać. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie wykazał, aby jego odpowiedzialność za szkodę była wyłączona na skutek: działania siły wyższej (nie wskazał bowiem, iż do szkody doszło na skutek zdarzenia o charakterze zewnętrznym), czy też doszło do niej wyłącznie z winy poszkodowanego, czy też wyłącznie z winy osoby trzeciej (innej niż kierowca T.). W związku z tym Sąd Rejonowy przyjął, że sprawcą kolizji z dnia 27 września 2015 roku była kierująca samochodem osobowym marki T. o nr rej. (...) i to ona ponosi odpowiedzialność za szkodę w pojeździe powódki. Z uwagi, że w dacie zdarzenia ww. samochód korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, tj. Towarzystwie (...) w W.). W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powódkę przypisać można też pozwanemu.

Ustalając wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu niezbędnych do przywrócenia go do stanu sprzed szkody, Sąd Rejonowy posłużył się opinią biegłego z zakresu mechaniki samochodowej J. P., na podstawie której określił wysokość kosztów naprawy pojazdu powódki pozostających w związku z kolizją z dnia 27 września 2015 r. na kwotę 9.533,05 zł. Biegły ten wskazał dodatkowo, iż każde zdarzenie o charakterze kolizyjnym ma ujemny wpływ na wartość rynkową pojazdu. Użycie części oryginalnych nie podniesie wartości pojazdu powoda w stosunku do jego wartości przed tym zdarzeniem. Ponadto tylko zastosowanie oryginalnych części zamiennych, mogłoby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technologicznym, estetycznym i bezpieczeństwa dalszego użytkowania. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia takiego stanu jest zastosowanie technologii naprawy zgodnej z technologią wymaganą przez producenta.

Sąd Rejonowy nie podzielił też stanowiska pozwanego jakoby do naprawy należało użyć części zamiennie alternatywne. Nie są one porównywalne co do jakości i trwałości z częściami zamiennymi oryginalnymi. Materiał, z którego są wykonane części alternatywne, jest bowiem z reguły gorszej jakości aniżeli materiał, z jakich wykonane zostają części

oryginalne. Poza tym części alternatywne niejednokrotnie nie komponują się ze sobą i pozostałymi elementami naprawianego auta. Tymczasem o przywróceniu uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego (tj. stanu sprzed kolizji) można mówić jedynie wówczas, gdy stan tego pojazdu po dokonanej naprawie odpowiada pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Ponadto, samochód powoda jako samochód „pokolizyjny”, nawet po najbardziej starannej naprawie, na rynku oceniany będzie jako pojazd mniej wartościowy od pojazdu tej samej marki, w zbliżonym wieku i stanie technicznym, który nigdy nie został uszkodzony. Użycie do naprawy pojazdu części zamiennych alternatywnych dodatkowo jeszcze, obniżyłoby tę wartość, co - zdaniem Sądu Rejonowego - przemawiało za zasadnością kalkulowania kosztów naprawy auta przy uwzględnieniu cen części oryginalnych.

W powyższym więc stanie rzeczy przyjąć należało, że w związku ze zdarzeniem z dnia 27.09.2015 r. powódce przysługuje odszkodowanie w kwocie 9.533,05 zł. Kwota ta odpowiada, bowiem wartości kosztów naprawy tego pojazdu pozostających w związku przyczynowym z przedmiotową kolizją i niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu - uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca, czyli pozwany, i jest obowiązana do zwrócenia przeciwnikowi (powódce B. K.) na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w łącznej wysokości 1.650,00 zł (70,00 zł tytułem opłaty sądowej i 407,00 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa, 700,00 zł tytułem zaliczki na opinię biegłego, 360,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika fachowego oraz 68,00 zł tytułem opłat skarbowych od udzielonego pełnomocnictwa).

Z kolei o brakujących kosztach sądowych, Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. i nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwoty kwotę 1.100,47 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., które nie znajdują w sprawie zastosowania z uwagi na fakt, że do szkody doszło wskutek zderzenia się dwóch środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody,

b) niezastosowanie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 2 k.c., który stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 436 § 1 k.c., do ustalenia zasady odpowiedzialności sprawcy szkody powstałej wskutek zderzenia się dwóch środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody,

2) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu, skutkujące zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki zwrotu czterokrotności opłaty skarbowej (kwoty 68 zł) podczas gdy powódka w treści pozwu wyraźnie domagała się zwrotu opłaty sądowej w kwocie 17 zł i w toku postępowania powyższego żądania nie zmieniła,

b) art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 68 zł tytułem opłat skarbowych od udzielonego pełnomocnictwa podczas gdy brak było w sprawie przesłanek do uznania, że udzielanie dalszych trzech pełnomocnictw było konieczne i niezbędne, a nawet uzasadnione do celowego dochodzenia praw, toteż koszt przekraczający kwotę 17 zł nie stanowi kosztu niezbędnego do celowego dochodzenia praw powódki.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddanego kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz w szczegółowych motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął, jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom apelującego w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanego nie kształtuje się na zasadzie winy, o której mowa w art. 415 k.c.

Zauważyć należy, że przy ubezpieczeniu komunikacyjnym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 473), zgodnie z którym z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 tej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przepisy te nie regulują zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w sposób samodzielny, a odwołują się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z treści art. 34 ust. 1 wyżej powołanej ustawy. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest zatem określony przez zakres odpowiedzialności sprawcy szkody. Podstawą odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone ruchem takiego pojazdu jest przepis art. 436 § 1 k.c., statuujący - przy zastosowaniu art. 435 § 1 k.c. - odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka. Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności. Równocześnie drugą cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wskazywaną w piśmiennictwie, jest jej wyłączenie w ustawowo wymienionych przypadkach, określanym mianem okoliczności egzoneracyjnych. Triada takich okoliczności wymieniona jest w art. 435 k.c., gdzie wyłączono odpowiedzialność w przypadku powstania szkody wyłącznie z winy poszkodowanego, działania siły wyższej i wyłącznie z winy osoby trzeciej.

Przepis art. 436 § 2 k.c. nakazuje stosować ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej, a więc przepisy art. 415 i nast. k.c., do przypisania obowiązku naprawienia szkody posiadaczom mechanicznych środków komunikacji jedynie w dwóch przypadkach: uszczerbków powstałych wskutek zderzenia się mechanicznych środków komunikacji oraz uszczerbków wyrządzonych osobom przewożonym z grzeszności.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw, aby uznać, iż na gruncie przedmiotowej sprawy zakład ubezpieczeń (podobnie jak kierujący pojazdem) miałyby ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka. Stan faktyczny sprawy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, iż doszło do zaistnienia któregośkolwiek wyjątku z art. 436 § 2 k.c., a to zderzenia się mechanicznych środków komunikacji czy wyrządzenia szkody osobie trzeciej przewożonej z grzeczności. W niniejszej sprawie, to kierująca samochodem osobowym marki T. nr rej. (...) M. G. spowodowała wypadek w wyniku utraty przytomności, z powodu przemęczenia. W tym stanie rzeczy zasadnie Sąd I instancji stwierdził, że odpowiedzialność kierującego pojazdem w chwili wypadku kształtowała się na zasadzie ryzyka. Na takiej samej zasadzie zatem oparta jest odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy.

Niewątpliwie, stan utraty przytomności można utożsamiać ze stanem niepoczytalności. Stan niepoczytalności musi – w ujęciu art. 425 § 1 k.c. – wynikać z przyczyny wewnętrznej, która całkowicie wyłącza świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan wyłączający świadomość utożsamiany jest z zupełnym brakiem rozeznania w sytuacji, niemożnością pojmowania znaczenia czynów własnych i cudzych, wykluczeniem możliwości przewidywania konsekwencji podejmowanych działań. Stan ten następuje zazwyczaj w wyniku choroby psychicznej lub zaburzenia czynności mózgu na skutek urazu lub działania leków. Natomiast stan wyłączający swobodę podjęcia decyzji wiązany jest z sytuacją, w której sprawca szkody rozumiał wprawdzie sens działania własnego oraz innych osób, lecz wskutek oddziaływania określonych czynników ze sfery jego własnej psychiki wyłączona została u niego możliwość swobodnego decydowania i kierowania swoim postępowaniem. W obu przypadkach bierze się pod uwagę jedynie czynniki wewnętrzne dotyczące sprawcy (J. S., Z. odpowiedzialności deliktowej, s. 149). Warto jest jednak mieć na względzie, że z wykładni art. 425 k.c. wynika, że osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. W istocie rzeczy chodzi tu jedynie o wyłączenie odpowiedzialności na zasadzie winy, poprzez eliminację winy w jej elemencie subiektywnym. Brak świadomości lub swobody sprawcy szkody nie wyłącza jego odpowiedzialności na podstawie przepisów opartych na innej – oderwanej od przesłanki winy – zasadzie odpowiedzialności, a więc na zasadzie ryzyka – np. art. 435 k.c. i 436 k.c., a także na zasadzie słuszności - art. 428 k.c.

Jak wiadomo, stan niepoczytalności wynikać może z następujących przyczyn: niedorozwoju psychicznego; choroby psychicznej; przejściowych co najmniej zaburzeń psychicznych, wynikających z przyczyn chorobowych lub innych czynników wewnętrznych, jeśli wywarły wpływ na działalność organizmu, np. stan silnego wzburzenia psychicznego, stan zakłóceń psychicznych wywołanych wyczerpaniem organizmu.

Należy jednak zaznaczyć, że nie zawsze – poza przypadkami wymienionymi w art. 425 § 2 k.c. – stan przemijających zaburzeń psychicznych jest okolicznością wyłączającą winę w jej elemencie subiektywnym. Jeżeli np. stan ten wywołany został przez sprawcę szkody wyczerpaniem organizmu, wynikającym np. z nieprzerwanej pracy, to sprawca – wobec faktu godzenia się na kontynuowanie pracy mimo wyczerpania organizmu – będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1962 r., 2 CR 391/61, OSN 1964, Nr 3, poz. 46 – w odniesieniu do odpowiedzialności kierowcy, powodującego wypadek w stanie braku świadomości wywołanego przemęceniem). Sam więc fakt utraty przytomności nie przesądza automatycznie o zastosowaniu art. 425 k.c. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem tuż przed podróżą M. G. nie była wypoczęta. Od czwartku do niedzieli (dzień wypadku) w godzinach od 8.00 do 20.00 uczestniczyła ona w projekcie i wsiadając do samochodu czuła zmęczenie. W wyniku przemęczenia w czasie podróży doszło u kierującej do utraty przytomności, przez co spowodowała zdarzenie drogowe z udziałem powódki. Przed zdarzeniem z dnia 27 września 2015 r., ani też po tej dacie M. G. nie miała utraty przytomności czy też innych incydentów zasłabnięć. W tych warunkach stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie miał zastosowania art. 425 k.c., a w konsekwencji nie doszło też do wystąpienia żadnej z przesłanek określonych w art. 435 § 1 k.c. wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można także uznać, iż doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 68 zł tytułem zwrotu opłat skarbowych od udzielonego pełnomocnictwa. Wprawdzie do akt sprawy przedłożono jeden dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa adwokatowi,

podpisującemu pozew w tej sprawie, niemniej jednak umknęło uwadze strony skarżącej, że pełnomocnik ten udzielił substytucji innym zawodowym pełnomocnikom, występującym w tej sprawie przez sądem pierwszej instancji, którzy także zobligowani byli przedstawić dowód uiszczenia opłaty skarbowej od tego dokumentu. Natomiast do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa, co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r. (III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161).

Z powyższych względów należało uznać, że wszelkie zarzuty podniesione w środku odwoławczym były niezasadne, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany, który przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powodce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika (900,00 zł), określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Cezary Olszewski SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Alicja Wiśniewska